

WYROK Z DNIA 26 STYCZNIA 2004 R.

SNO 82/03

Przewodniczący: sędzia SN Tomasz Grzegorzczak (sprawozdawca).

Sędziowie SN: Teresa Bielska-Sobkowicz, Józef Frąckowiak.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w Warszawie na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 26 stycznia 2004 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem obwinionej od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 4 listopada 2003 r., sygn. akt (...)

u t r z y m a ł w mocy zaskarżony wyrok, a kosztami sądowymi o b c i ą ż y ł Skarb Państwa.

U z a s a d n i e n i e

Sędzia Sądu Rejonowego została wyrokiem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 4 listopada 2003 r., uznana winną tego, że w dniu 17 kwietnia 2003 r. zgłosiła się do pracy i prowadziła posiedzenia w stanie po użyciu alkoholu, tj. przewinienia dyscyplinarnego z art.107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz.1070 z późn. zm.) i ukarana za to, na podstawie art.109 § 1 pkt 3 tej ustawy, karą usunięcia z zajmowanego funkcji Przewodniczącej Wydziału Rodzinnego i Nieletnich. W apelacji własnej od tego orzeczenia obwiniona wystąpiła o jego uchylenie i uniewinnienie jej od zarzucanego przewinienia lub o wymierzenie jej łagodniejszej kary, upomnienia bądź nagany. W obszernych wywodach apelacyjnych obwiniona wskazała, że Wydział, którym kierowała, funkcjonował dotąd bez zarzutu, ona sama przychodziła do pracy nawet będąc chorą, i w

takim też stanie przysłała do pracy również w krytycznym dniu 17 kwietnia 2003 r., co rzutowało na jej wygląd. Sporządzenie przez nią na żądanie przełożonego oświadczenia, w którym przyznała, iż być może w jej krwi są znikome ilości alkoholu wynikało ze zdenerwowania i było nieprzemyślane, a wiązało się ze spożyciem poprzedniego dnia wieczorem niewielkich ilości alkoholu, oraz jej złym stanem zdrowia wynikającym z brania leków i niezjedzeniem śniadania w krytycznym dniu. Apelująca podniosła też, iż obecnie żałuje, że odmówiła poddania się badaniu na zawartość alkoholu we krwi i że sporządziła wspomniane oświadczenie. Wskazując dodatkowo na swą nienaganną dotąd postawę w pracy autorka skargi odwoławczej wskazała, że jeżeli już musi ponieść karę, to powinna ona być łagodniejsza. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wystąpił natomiast o oddalenie tej apelacji i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku.

Rozpoznając niniejszą apelację Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Z treści apelacji można w istocie wyczytać, że skarżąca zarzuca Sądowi *meriti* błąd w ustaleniach faktycznych, wadliwą ocenę dowodów i niewspółmierność kary. Pomijając już kwestię, czy poprawne jest takie łączenie zarzutów w apelacji typu karnego, należy stwierdzić, iż są to zarzuty niezasadne.

Wszystkie okoliczności podawane w skardze były przedmiotem rozważań Sądu pierwszej instancji, jako że wynikały z przeprowadzonych tam dowodów (*vide* uzasadnienie wyroku, s. 2-6). Pozostawanie obwinionej w stanie po użyciu alkoholu zostało wykazane zeznaniami trzech świadków, prezesa i wiceprezesa Sądu oraz sędziego Sądu Rejonowego. Wszyscy ci świadkowie wskazywali, iż wyczuwali od obwinionej woń alkoholu, a więc to nie tylko jej wygląd wskazywał, że była pod wpływem jego użycia. Sama obwiniona nie negowała, i wskazuje na to też w apelacji, iż poprzedniego dnia spożywała alkohol, choć jak twierdzi tylko około 150 gram. Odmówiła poddania się badaniom przy pomocy stosownej aparatury i przyznając, że poprzedniego dnia spożywała

alkohol, sporządziła następnie stosowne pisemne oświadczenie. To jednak nie owo oświadczenie, ale zeznania świadków dały powód do ustaleń poczynionych przez Sąd *meriti*, a sposób zachowania się obwinionej doprowadził jedynie do tego, iż nie podjęto w krytycznym dniu innych działań zmierzających do ustalenia zawartości alkoholu w jej organizmie. Przeprowadzane w postępowaniu dowody z innych jeszcze świadków nie wykazały zaś, iżby możliwe było przyjęcie wersji podawanej Sądowi przez samą obwinioną. Sąd pierwszej instancji dokładnie przeanalizował poszczególne dowody i wskazał, dlaczego i którym z nich dał wiarę, a którym wiary tej odmówił i z jakich przyczyn, w tym także, gdy chodzi o wyjaśnienia obwinionej (s. 3-5 uzasadnienia). Ocena ta odpowiada wymogom wynikającym z art. 7 k.p.k. (w zw. z art. 118 u.s.p.) i jako taka podlega ochronie. Apelacja w tym zakresie jest zaś jedynie polemiką z ustaleniami i ocenami tegoż Sądu i dlatego nie może być uwzględniona.

Nie można też podzielić stanowiska skarżącej, że wymierzona jej kara ma charakter zbyt surowy. Sąd Apelacyjny miał na uwadze, podnoszone w apelacji, dotychczasowe wywiązywanie się obwinionej z nałożonych obowiązków, ale wskazał też na wagę przypisanego naruszenia, i to przy zajmowaniu przez obwinioną określonego stanowiska w strukturze Sądu Rejonowego. Stąd też, po obszernych wywodach w tej kwestii, Sąd pierwszej instancji wskazał trafnie, iż nie sposób przyjąć, by obwiniona z należnym autorytetem mogła nadal wykonywać funkcje przewodniczącej (s. 6 uzasadnienia). Sąd Najwyższy podziela w pełni to stanowisko. Każdy sędzia powinien unikać wszystkiego, co mogłoby przynieść ujmę godności tego zawodu, a sędzia pełniący określone funkcje w administracji sądowej, w tym przewodniczącego wydziału, musi przy tym cieszyć się odpowiednim autorytetem, dając swą postawą przykład innym sędziom i pracownikom sądu. W żadnej mierze nie można się zgodzić z tym, by sędzia, który zjawia się w pracy w stanie po użyciu alkoholu mógł dalej z należytych i niezbędnym autorytetem wykonywać swoje obowiązki kierowania

wydziałem danego sądu. Dotychczasowe prawidłowe wykonywanie przezeń swych obowiązków wskazuje jedynie, że jeszcze surowsze potraktowanie takiego sędziego – a katalog kar wskazany w art.109 § 1 u.s.p. jest przecież szerszy - byłoby już niewspółmierne do jego czynu, i na ten aspekt sprawy wskazał także Sąd Apelacyjny. W konsekwencji jednak także omawiany tu zarzut apelacji nie jest trafny.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.